











WITRYNA LITERACKA

Elementarna wiedza średnio wykształconego Polaka o czasach saskich sprowadza się do nostalgicznie spłyconego kalamburu z końcówką: jedz, pij i popuszczaj pas...

„Panie Kochanku”

ani przedtem, ani potem nie otarliśmy się bliżej o piekło i niewiele warta jest myśl o Polsce i Polakach, która z lekceważeniem pomija okres saskiego bladeństwa...

wieństwie do czarno-białych portretów, stwarzanych dotychczas przez dziejopisów. Ten najbardziej powszechny ukazywał Radziwiłła „Panie Kochanku” jako „wzorce ciemnoty, zacołania, awanturnictwa politycznego...”

Jego losy to losy przedrozbiorowej i już rozszarpanej przez zaborców Polski, za-

ciekła walka konkurujących ze sobą o polityczne apanaże stronnictw politycznych, szalejąca prywata i konformizm, które przesłaniały to co cenno: Komisję Edukacji Narodowej, Konstytucję Trzeciego Maja, Sejm Czteroletni...

Nie o uczyć jednak chodzi, której szczegółowy opis znalazł się obok wielu innych na łamach książki. Chodzi o autorską refleksję: „Był rok 1789. Za trzy lata nastąpił II rozbiór. Atmosfera zupełnie jak na „Titaniku”...

GRANICE ROZSADKU

Każdy z nas należy do jakiejś opinii. Jedni to sobie uświadamiają, inni domyślają się. Tylko, że obok nich żyją ludzie, którzy nie na wszystko dają swoją zgodę...

Naturalnie, ale to już kwestia zawodu, nie charakteru. Przerazony w tym momencie, jakże daleko jest od nas, jakże daleko jest od nas, jakże daleko jest od nas...

Edward J. Mishan, profesor ekonomii w London School of Economics and Political Science i Uniwersytecie w Maryland napisał swój „Spór o wzrost gospodarczy”...

ZŁOTÓWKI I „ZIEŁONYCH” NIEZŁY ZAPAS

Do ostatniego jak dotychczas etapu Eugeniusz Henryk Ka przygotowywał się długo i skrupulatnie. Wiele miał czasu w więzieniu na dokładne przemyślenie wszystkich zalet i mankamentów stosowanych dotychczas metod...

Trzeba przynajmniej, że wiele konsekwencji wykazał w realizacji powyższych zamiarów. Pewny był swoich umiejętności. Przygotowywał się, aby wykorzystać je za znacznie wyższą cenę...

Skąd ta pewność — zapytaacie? Ano z tego, że już tam w więzieniu Eugeniusz Henryk Ka uznał się za oszusta profesjonalistę i postanowił być w tym fachu jeśli nie najlepszym to na pewno nieprzeciętnym...

ZŁOTÓWKI I „ZIEŁONYCH” NIEZŁY ZAPAS

po kilka razy dziennie upominała się o zwrot dolarów. Siedziała każdy jego krok. To było uciążliwe. Dla świętego spokoju w styczniu 1979 roku Eugeniusz oddał jej tysiąc dolarów...

Może za te tysiąc dolarów a może za ich równowartość pan Ka kupił potrzebny mu samochód. Używaną „Dacę”. Tym to samochodem zawiózł poznającego go przodkiewiczem Tomaszem do jego siostry Teresy mieszkającej w Elblągu...

Nim jednak zdobył w dowodzie osobistym pieczęć tej firmy, postąpił się o „garnek i wyro”. Zapewniała mu jej przyjąłona Danusia, która ocazarował barwą opowieścią o ich wspólnej, przeszłej i bogatej przyszłości...

ZŁOTÓWKI I „ZIEŁONYCH” NIEZŁY ZAPAS

wie, operacji usunięcia krtań. Chcemy też zorganizować w Białymstoku Klub „I”, klub osób jąkających się (podobnie istnieją już w kilku innych miastach)...

Zdajemy sobie sprawę, że podejmujemy się trudnego zadania. Dlatego też liczymy na życzliwość i współpracę tych, którym nie jest obojętna umiejętność poprawnego posługiwania się mową ogólną oraz aktywności osób, które w wyniku przebytej choroby utraciły zdolność mówienia...

Czekamy na listy Czytelników z problemami, które szczególnie ich interesują. Postaramy się odpowiedzieć na wszystkie pytania, krytyczne uwagi i wątpliwości. Za pośrednictwem zamieszczanych w „BUL” informacji pragniemy nie tylko podnieść poziom wiedzy logopedycznej rodziców i wychowawców...

ZŁOTÓWKI I „ZIEŁONYCH” NIEZŁY ZAPAS

W końcu listopada zaniepokojona tym, że pan Ka jakoś o długu nie wspomina, sama zaczęła go nagabywać w tej sprawie. Tumaczył jej rzeczowo, że chwilkowo nie ma, ale jak będzie miał to odda. Jak będzie miał? I wtedy właśnie pani Daniela — poczula, że coś się niedobrego święci. W grudniu już

Trzeba pomagać bliźnim — pomyślała pani Teresa i spełniła prośbę. Pan Ka wypisał pokwitowanie i zobowiązanie iż dług zwróci w ciągu trzech, najdalej czterech tygodni...

W październiku burzliwego 1981 roku Eugeniusz Henryk Ka zabawił towarzystwo w warszawskim mieszkaniu pani Wandę. Zauważył, że jedna ze słuchaczek, sympatyczna pani Maria, interesuje się bardziej jego osobą niż opowiadaniami politycznymi anegdotami...

EUGENIUSZ HRYNIEWICKI



Jak powstaje nafta?

Tysiące młodych naiwnych ludzi marzy o karierze fotomodela. Nieuczciwe agencje wykorzystują ją do robenia ciemnych interesów. Przykładem zderzenia marzeń z rzeczywistością jest pomocnica dentyści — Michaela Lettenbauer...

Dziew zęta z oki dek

„Ty, z taką figurą, mogłabyś być modelką”. Dlatego też, kiedy wpadła jej w oko notatka prasowa informująca, że agencja „Foto-Gen z Monachium-Wien-New York” poszukuje fotomodelki do reklamowania artykułów kosmetycznych postanowiła działać...

WIEK XX NAWNO WIEKIEM DZIECKA

WIELE KSIĄŻEK UKAZUJĄCYCH CZŁOWIEKA W ŚWIETLE ZMIENIAJĄCYCH SIĘ POTRZEB I ZADAŃ WYCHOWAWCZO-ROZWOJOWYCH. PRZEWODZONE SĄ TEŻ CIEKAWYCH BADANIA (Z ZASTOSOWANIEM NAJNOWSZEJ TECHNIKI I WIEDZY LUDZKIEJ) NAD ROZWOJEM DZIECKA — OD CHWILI JEGO POCZĘCIA AŻ DO WEJŚCIA W SAMODZIELNE ŻYCIE SPOŁECZNE.

CZEGO NIE WIEMY O NASZYCH DZIECIACH?

Dzieci badaniom naukowym różnym specjalistów coraz większą wagę przywiązują się do pierwszych lat życia dziecka. Badania te ukazały filozoficzną podstawę wielu zjawisk uważanych kiedyś za tajemnicze. Wyjaśniły one m.in. wpływ świadomości, myśli i mowy na najprzeróżniejsze funkcje organizmu...

RODZICE I DZIECI XX WIEKU

w poświęcaniu uwagi jego osobie, rozwijaniu jego wrażliwości, nawiązywaniu kontaktu emocjonalnego. Istnieje aż nadto przykłady na to, że nadmierne materializacja rodziców ślepa pogoda za dobrami prowadzi często do duchowego zubożenia dzieci. Zwykle rozgryszamy siebie z wielką, ale błędy pozostają, a tą przegraną i ukaraną stroną jest zawsze dziecko.

CO CZYTELNIK ZNAJDZIE W „BUL”?

Wśród wielu zagadnień dotyczących wychowania dziecka sprawy rozwoju mowy stanowią ważną i ciągle jeszcze stosunkowo mało znaną dziedzinę. Nas, logopedów, zajmujących się terapią nie tylko dzieci, ale i dorosłych dotkniętych róż-

WIEK XX NAWNO WIEKIEM DZIECKA

Wielkie zainteresowanie naukowych naszych uczelni. Obok treści logopedycznych przekazaliśmy również wiadomości praktyczne, niezbędne do zrozumienia potrzeb dziecka i ich mądrego zaspokojenia. Ale nie tylko dzieciom chcemy poświęcić uwagę...

Z teki Henryka WILKA

Niespełna trzydzieści kilometrów na południowy zachód od Wilna, w otoczeniu malowniczych jezior, leży stary gród litewski — TROKI. Około 1230 roku Giedymin, legendarny twórca państwa litewskiego, złożył tutaj pierwszą stolicę Litwy. Jego siedziba znajdowała się w Starzych Trokach, a z tamtego okresu zachowało się grodzisko ze śladami wałów ziemnych i fos. W dwa lata później tensie wielki książę stolicę Wielkiego Księstwa Litewskiego uczynił Wilno. Troki nadal jednak spełniały rolę ważnego grodu, a w roku 1341 stały się centrum zieminy Kiejstuta (syna Giedymina), który wraz z bratem Olgierdem współrządził Litwą...



